

Andrzej KobusAkademia Piotrkowska w Piotrkowie Trybunalskim /
Piotrków Academy in Piotrków Trybunalski <https://orcid.org/0000-0003-4345-4902>

Obciążenia ludności starostwa krzepickiego (woj. krakowskie) w okresie Wielkiej Wojny Północnej

Summary

The (Financial) Burdens on the Population of the Krzepice Starosty (Krakow Voivodeship) during the Great Northern War

The present article focuses on the consequences of the Great Northern War (1700–1721) such as the burdens placed on the civilian population in favour of the marching troops, or temporally pausing military units of the various parties to the conflict. Usually, the Great Northern War is associated with major battles or well-known names of commanders. The article deals with the backside of the famous events and figures, i.e. with the huge numbers of civilians who shouldered the burden of providing food for the people, fodder for the animals, or money, often demanded by the military. Besides, there were numerous additional burdens placed on the civilians, such as the provision of carts or the transportation of certain products. The population of Krzepicki District (located at the junction of historical Lesser Poland and Greater Poland) constitutes an example for the undertaken topic. The inhabitants of this region experienced burdens for the benefit of the military for several years (1702–1716), and the overall amounts of their expenses were enormous, not only on the scale of individual localities, but also of the whole, impoverished borderland royal estate.

Keywords: Great Northern War, Krzepice, royal estates, starosty without burghs, civilians



Received: 2024-06-17. Verified: 2024-06-17. Revised: 2024-09-27. Accepted: 2024-10-04
© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Streszczenie

Przedstawiony artykuł koncentruje się na takim wątku Wielkiej Wojny Północnej (1700–1721), jakim były obciążenia ludności cywilnej na rzecz maszerujących czy zatrzymujących się na dłużej oddziałów wojskowych poszczególnych stron konfliktu. Zazwyczaj Wielka Wojna Północna kojarzy się z wielkimi bitwami czy nazwiskami sławnych dowódców. Zapominamy jednak, iż za tymi głośnymi wydarzeniami czy znaczącymi postaciami stały ogromne rzesze ludności cywilnej, która brała na swoje barki dostarczenie żywności dla ludzi, obroku dla zwierząt czy też gotowego pieniądza, którego często żądali wojskowi. Do tego dochodziły liczne, dodatkowe obciążenia cywilów, takie jak np. dostarczenie wozów czy transport określonych produktów. Właśnie tego typu świadczenia i wydatki cywilów na rzecz walczących stron autor starał się ukazać w swoim artykule. Uczynił to na przykładzie ludności niegrodowego starostwa krzepickiego, usytuowanego w województwie krakowskim, na styku historycznej Małopolski i Wielkopolski. Mieszkańcy tego starostwa doświadczali obciążeń na rzecz wojskowych przez lat kilkanaście (1702–1716), a ogólne sumy ich wydatków były ogromne nie tylko w skali poszczególnych miejscowości, ale i całej, nieubogiej nadgranicznej królewskiej krainy.

Słowa kluczowe: Wielka Wojna Północna, Krzepice, królewskiej krainy, starostwa niegrodowe, ludność cywilna

Z początkiem XVIII stulecia niegrodowe starostwo krzepickie, położone w powiecie lelowskim, stanowiącym północną część województwa krakowskiego, podobnie jak większość ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów znajdzie się pod ciężarem kolejnej wyniszczającej zasoby ludzkie i materialne wojny, zwanej Wielką Wojną Północną (1700–1721). Królem Polski od 1697 r. był elektor saski August II zwany Mocnym. Z jego winy Rzeczpospolita została wprzęgnięta w konflikt pomiędzy Szwecją a Saksonią i Rosją. Zbrojna konfrontacja rychło nabierze dodatkowo znamion wojny domowej, kiedy część szlachty zbuntuje się przeciw Augustowi II i za króla obierze Stanisława Leszczyńskiego (1704) – jednocześnie zawierając sojusz z królem szwedzkim Karolem XII – zaś inni herbowi pozostaną wierni elektorowi saskiemu i będą zbrojnie wspierali jego wojska. Atanazy Miączyński, ówczesny starosta krzepicki, należał od samego początku konfliktu do wiernych stronników Augusta II, a jego chorągwie konsekwentnie wspierały wojska saskie. Pomimo tego faktu krzepickie starostwo niegrodowe cierpiało, zarówno od wojsk wiernych Augustowi II, jak i znajdujących się pod dowództwem adwersarzy króla¹.

¹ J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956, s. 227, 268, 285, 289, 342, 396; E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849, s. 77–78.

Królewszczyzna krzepicka generalnie na przestrzeni XVIII w. składała się z dwóch kluczy: zajączkowskiego i pankowskiego – miasto Krzepice funkcjonowało osobno. W skład klucza zajączkowskiego wchodziły: Zajączki, Kuźniczka, Starokrzepice, Dankowice, Rembielice, Iwanowice, Opatów. Natomiast klucz pankowski tworzyły: Panki, Cyganka, Pacanówek, Praszczyki, Kozki, Kawki, Koziborek, Kostrzyna, Truskolasy, Bór Zajaciski, Bór Zapilski, Zwierzyniec, Złochowice, Żerdzina, Piła i Klepaczka. Poza samym miastem i poszczególnymi wsiami na terenie królewszczyzny usytuowane były liczne kuźnice i folwarki starościńskie. Pierwszych obciążeń na rzecz maszerujących wojsk poszczególnych stron konfliktu starostwo krzepickie doświadczyło już w 1702 r. Przez starostwo – w bliżej niekreślonym czasie – przemieszczała się chorągiew rotmistrza powiatu lelowskiego, niejakiego Zielińskiego. Wydatki na nią, którymi obciążone zostały miasto Krzepice, Bór Zapilski, Kuźnica Pankowska, Truskolasy, Złochowice, Rembielice, Iwanowice, Opatów, Kostrzyna, Bór Zajaciski, Starokrzepice, Dankowice i Zajączki, wyniosły 1524 zł 24 gr².

W tym samym roku na terenie starostwa pojawiają się poważne siły szwedzkie, a potem saskie. Odnośnie do sił szwedzkich, nie wiemy, jakie koszty na ich rzecz poniosło starostwo, a zwłaszcza miasto Krzepice. Na temat obecności Szwedów pod Krzepicami latem 1702 r. źródła informują dosyć ogólnie, przyjąć można jednak, iż siły tutaj rozlokowane w połowie sierpnia (13–16 VIII) liczyły nawet do kilku tysięcy żołnierzy z maszerującej na południe blisko dziesięciotysięcznej armii.

Natomiast na przełomie 1702/1703 r. w starostwie krzepickim na leże zimowe zatrzymują się żołnierze z dwóch regimentów saskich. Nie okazali oni żadnych dokumentów wskazujących, że posiadają prawo do hiberny, więc należy ich pobyt tutaj traktować raczej w ramach tzw. stacji. Pierwszy, o którym wspomina źródło, to oddział z regimentu duńskiego generała na służbie saskiej Adama Frederika Trampe³, pod dowództwem kapitana Bernawa (w przypadku oficerów niższych rangą wykorzystane w artykule źródła wymieniają najczęściej tylko nazwiska). Tenże zatrzymał się w starostwie od 19 listopada 1702 r. do 3 stycznia 1703 r. Koszty jego obecności wyniosły 13 652 zł 15 gr⁴. Zdecydowanie więcej kosztował pobyt w starostwie żołnierzy z regimentu generała saskiego Zygmunta Brudzewskiego (von Brause)⁵, pod dowództwem kapitana Peczyka (Pencyka, Bencyka – w jednym dokumencie zastosowano trzykrotnie różną pisownię) oraz całego dowództwa na czele z samym generałem Z. Brudzewskim (von Brause).

² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 52, k. 276v–278v.

³ *Vide*: J. Wimmer, *op. cit.*, s. 210.

⁴ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 52, k. 300v–301.

⁵ *Cf. Samorząd sejmikowy województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, oprac. M. Zwierzykowski, Poznań 2010, s. 418.

Otóż miasto Krzepice podstawowej kwoty oraz na tzw. wiwendę przeznaczyło odpowiednio 3115 zł i 1924 zł 8 gr. Dalej wieś, znów odpowiednio: Iwanowice – 2016 zł i 581 zł; Dankowice – 2016 zł i 490 zł; Złochowice – 2016 zł i 600 zł; Zajączki 1169 zł i 577 zł; Starokrzepice – 1512 zł i 592 zł; Opatów – 2016 zł i 539 zł; Truskolasy – 1218 zł i 516 zł; Piła i Borowi (być może mowa o Borze Zapilskim lub Borze Zajacińskim) – 1134 zł i 527 zł; Panki – 1834 zł i 627 zł; Kostrzyna i Borowi (podobnie nie wiadomo, o której wsi dokładnie mowa) – 1680 zł i 430 zł; Rembielice – 1386 zł i 634 zł 15 gr. W sumie na obydwie cele starostwo przeznaczyło dla kapitana Peczyka odpowiednio: 21 112 zł i 8037 zł 29 gr⁶. Dodatkowo dla chorągwi kapitana Peczyka za owies zapłacono 564 zł, zaś na siano przeznaczono 462 zł. W przypadku sztabu generała Z. Brudzewskiego (von Brause) wydatki były następujące: owies – 1813 zł, siano – 847 zł 21 gr, słoma – 3423 zł 20 gr. Żydzi ze starostwa krzepickiego indywidualnie i na przyprawę korzenne przeznaczyli 371 zł, młynarze zaś 308 zł, z czego zakupiono: woły, wieprze, słoninę i masło. Poza tym wieś dała pewną ilość mąki pyłowanej żytniej na suchary – koszt 200 zł. Dodatkowo żołnierzom wybierającym wszystkie powyższe świadczenia przeznaczono 784 zł, co należy zapewne rozumieć jako formę okupu, aby swoje zadania czynili w sposób w miarę cywilizowany. Do wymienionych doszły jeszcze koszty drewna dowiezonego żołnierzom – 150 zł. Zarówno wsiom, jak i miastu zarekwirowano pewną liczbę koni. Tym pierwszym 27, za cenę 1890 zł, zaś miastu 9 – koszt 504 zł. Drobne wydatki, najpewniej też rozumiane jako forma okupu, które poniesiono na żołnierzy, miasto wyliczyło na 70 zł. Poza tym przekazało wojsku pięć wozów kowanych za 275 zł, zaś wieś na podwoły do Nysy po wino oraz do Wrocławia po rysz tunelek przeznaczyły 200 zł. Listę wydatków starostwa krzepickiego zamyka kwota 35 zł, na którą wieś określiły drobniejsze straty. W sumie na kapitana Peczyka i sztab generała Z. Brudzewskiego (von Brause) starostwo przeznaczyło ponad 38 000 zł, zaś wliczając jeszcze kapitana Bernawę, królewszczyzna krzepicka na przełomie 1702/1703 r. poniosła wydatki blisko 52 000 zł⁷.

Żołnierzy cudzoziemskich więc w tym czasie w starostwie krzepickim nie brakowało, a dodatkowo jeszcze dokument z 1719 r. wspomina o pobycie w mieście w 1705 r. szwedzkiego kapitana, niejakiego Kanifera, oficera króla Karola XII, przybyłego wraz z całym oddziałem. Co najmniej dwudniowy pobyt jego żołnierzy w Krzepicach miał kosztować samo miasto i pojedynczych jego mieszkańców, np. landwójta Pawła Elstera, u którego zatrzymali się niektórzy podkomendni kapitana Kanifera – 305 zł. Na tę kwotę złożyły się koszty siana i obroku dla koni oraz piwa i gorzałki dla żołnierzy⁸. Warto uzupełnić, że analogicznym obciążeniem

⁶ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 52, k. 301–301v.

⁷ *Ibidem*, k. 301v–302v.

⁸ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Insc. II 111, k. 1641.

kontrybucyjnym poddane zostały w omawianym okresie sąsiadujące ze starostwem krzepickim włości klasztoru paulinów na Jasnej Górze, tj. dobra fundacyjne konwentu, oraz starostwo kłobuckie, do 1658 r. wchodzące w skład królewskiej krzepickiej. Jak wskazują badania Jacka Szpaka, na kontrybucje dla wojsk polskich, szwedzkich i saskich w latach 1702–1705 klasztor paulinów wydał ponad 9500 zł⁹.

W 1710 r. w Krzepicach zostały rozlokowane dwie chorągwie rajtarii podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego dowodzone przez Buthmana i Brendta¹⁰. Przebywały tutaj od 1 sierpnia 1710 r. przez okres kilkunastu tygodni, obciążając w tym czasie starostwo w sposób następujący: miasto Krzepice – 457 zł 12 gr; Starokrzepice – 150 zł; Rembielice – 127 zł; Iwanowice – 290 zł 15 gr; Dankowice – 560 zł; Folwarki Lutrowski i Zamkowy (zwany Podzamecznym) – 100 zł. Właśnie żołnierze z tych chorągwi dokonali zatrzymania na terenie starostwa kupców moskiewskich z ich towarem (konie, woły) w związku z odmową zapłacenia stosownych ceł. Zatrzymane kupcom stada zostały rozlokowane w Starokrzepicach. Poważne straty poniosły także Rembielice i Iwanowice, przez które przemieszczali się owi niesfori kupcy. Urzędnicy starostwa podliczyli straty na 1684 zł 27 gr¹¹.

Przypuszczalnie w pierwszej połowie 1711 r. do starostwa wkraczają Rosjanie, którzy działają w imieniu swoich kupców, rzekomo pokrzywdzonych przez krzepickich celników. Z ich pobytem w starostwie krzepickim wiązały się kolejne wydatki poniesione przez tutejszą królewską krzepicką. Jak podają wieluńskie księgi grodzkie, przedstawiały się one następująco: miasto Krzepice – 500 zł; Starokrzepice – 262 zł 2 gr; Dankowice – 39 zł 2 gr; Zajączki – 182 zł; Kostrzyna – 48 zł 17 gr. Dodatkowe koszty wiązały się z koniecznością ukrywania się przed Rosjanami poszczególnych żołnierzy z przybyłych do starostwa oddziałów podskarbiego wielkiego koronnego. Wiadomo, iż skryli się w Złochowicach – kwatermistrz Jan Ottho, Starokrzepicach i Borze Zajaciskim¹².

Rzekomo w celu negocjacji z Rosjanami latem 1711 r. na teren starostwa razem ze swymi kompanami przybył Kazimierz Próchnicki z chorągwi pancernej podskarbiego nadwornego A. Miączyńskiego, tutejszego tenutariusza. Tenże zaczął dokonywać poboru prowiantu, jednocześnie dopuszczając się gwałtów na ludności¹³. Wydatki, jakie poniosły poszczególne miejscowości w związku z jego pobytem na terenie starostwa w 1711 r., przedstawiały się następująco: miasto

⁹ J. Szpak, *Polska prowincja paulinów od XVII w. do 1864 roku. Dzieje gospodarcze klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020, s. 473.

¹⁰ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 64, k. 63–65.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, k. 66–67v.

¹³ *Ibidem*, k. 61–62, 74.

Krzepice – 271 zł 9 gr; Złochowice – 36 zł 18 gr; Panki – 14 zł 17 gr; Starokrzepice – 16 zł; Kostrzyzna – 19 zł 5 gr; Zajączki – 195 zł 26 gr; Dankowice – 77 zł 8 gr; Iwanowice – 28 zł 10 gr; Opatów – 7 zł 3 gr; Piła – 14 zł 23 gr; Truskolasy – 29 zł 24 gr; Rembielice 67 zł 27 gr. Łącznie starostwo wyceniło wydatki królewskiej krzepickiej w związku z pobytem K. Próchnickiego z kompanią na 851 zł 29 gr¹⁴. Kazimierz Próchnicki najpewniej był synem Piotra Próchnickiego, administratora starostwa krzepickiego co najmniej do 1709 r. Na sumieniu miał nie tylko wspomniane nadużycia, ale i zagarnięcie ważnych dla starostwa dokumentów. Jak podają księgi grodzkie wieluńskie, K. Próchnicki dopuścić się miał tego po śmierci ojca, kiedy przybył do Krzepic i udał prywatnie na zamek – przypuszczalnie w tym samym 1711 r. lub nieco wcześniej. W związku z wydarzeniami zaszłymi w starostwie krzepickim za sprawą Kazimierza Próchnickiego, tenże w lutym 1712 r. winien stać się w Radomiu przed obliczem Adama Sieniawskiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, w celu złożenia stosownych wyjaśnień i poddania się ewentualnej karze¹⁵.

Również w 1711 r. do Krzepic i okolicznych miejscowości przybył oddział rajtarii z regimentu J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego¹⁶. *Rachunki Nadworne* podają o wymarszu do Krzepic w dniach 26 lipca – 2 sierpnia 1711 r. rajtarów dowodzonych przez porucznika Franza Pircha¹⁷. Żołnierze podskarbiego wielkiego koronnego wedle osób związanych z krzepicką komorą celną i generalnie tutejszym systemem celnym mieli stanowić zabezpieczenie oraz pomoc właśnie w kwestiach związanych z poborem stosownych środków na granicy. Natomiast wedle urzędników starostwa i samych krzepiczian stanowili spore utrapienie dla tutejszej królewskiej. Ze strony mieszkańców wypłynęły przykładowo skargi w sprawie konfliktu oficera tej formacji z tutejszym plebanem (najpewniej prepozytem krzepickich kanoników regularnych) jesienią 1711 r.¹⁸ Oficer rajtarów miał po pijanemu znieważać duchownego, który wszak należał do najważniejszych osób w mieście. Sprawa była na tyle niezręczna, iż J.J. Przebendowski zdecydował się na wysłanie do Krzepic rotmistrza o nazwisku Jantze, któremu wyznaczył zadanie załagodzenia

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 53, k. 140.

¹⁶ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. III. Rachunki Nadworne 8, cz. 1, k. 321–322, 324; cz. 2, k. 535–536. *Vide* również: A. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729): studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004, s. 53.

¹⁷ AGAD, ASK, dz. III. Rachunki Nadworne 8, cz. 1, k. 321–322, 324; cz. 2, k. 535–536.

¹⁸ *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725*, wyd. A. Perłakowski, Kraków 2007, s. 181; A. Perłakowski, *op. cit.*, s. 53.

konfliktu. Poza tym starostwo poniosło konkretne koszty w związku z przebywaniem w Krzepicach rajtarii podskarbiego wielkiego koronnego. W rejestrze strat poniesionych przez królewską krzepicką, który spisany został w dniu 12 listopada 1711 r., czytamy, że w przypadku miasta Krzepic szkody poczynione poprzez wypas łąk należących do mieszczan wyniosły 500 zł, dalej „w zbożach pobranych ze stodół i poniszczonych na pniu” 300 zł, wreszcie „w ogrodach” 70 zł. W sumie Krzepice pobyt rajtarii kosztował 870 zł. Kuźnicę Kostrzyńską, a w zasadzie wieś Kostrzyna powstającą w pobliżu zakładu, pobyt żołnierzy kosztował 338 zł 16 gr, szkody zaś poczynione w innych częściach starostwa oszacowano na 954 zł.

Generalnie koszt letnio-jesiennego pobytu rajtarii J.J. Przebendowskiego w królewskiej krzepickiej oszacowano na 2162 zł 16 gr. Na koniec podsumowano jeszcze stację żołnierzy w sposób następujący: „Nie dosyć że Szkody ciż IchM Panowie Skarbowi robili, ale iszcze większa w Domach Ludzi naiezdźali iako zrobił Wachmistrz”¹⁹. Z tego wynika, że oficer ten dał się we znaki nie tylko tutejszemu plebanowi, ale i innym... Natomiast inaczej do sprawy – jak wspomniano powyżej – odnosili się chociażby tutejszy pisarz komory celnej Jan Kiedrowski czy superintendent celny królewski, zarządzający nieodległą komorą wieluńską – szlachetny Mikołaj Chmieliński²⁰. Ich zdaniem pobyt rajtarów w Krzepicach był jak najbardziej uzasadniony ze względu na ogromny chaos i przemyt, jaki w tych ciężkich wojennych czasach szerzył się na komorach celnych. W 1712 r. w odpowiedzi na skargi ekonoma krzepickiego z grudnia 1711 r. przed sądem grodzkim w Wieluniu M. Chmieliński i J. Kiedrowski obwiniali wprost urzędnika dóbr starostwa krzepickiego szlachetnego Adama Rzyzewskiego (Rzązewski), iż nie udzielił żadnej pomocy celnikom na terenie Krzepic, zwłaszcza wobec podróżujących przez starostwo kupców moskiewskich – zapewne mając na myśli 1710 r. Co więcej, według skarżących się celników, administrator krzepicki miał otrzymać od powracających później ze Śląska kupców bogate prezenty w związku z jego daleko posuniętą biernością. Adama Rzyzewskiego, zdaniem M. Chmielińskiego i J. Kiedrowskiego, nie usprawiedliwiał nawet fakt, iż w 1711 r. za kupcami moskiewskimi do Krzepic przybyli żołnierze Piotra I²¹.

Obciążenia wynikające z pobytu własnych czy obcych wojsk w dalszym ciągu dotyczyły też regiony usytuowane w pobliżu starostwa krzepickiego. Mając na uwadze omawiany przedział czasowy, warto raz jeszcze sięgnąć do porównania sytuacji

¹⁹ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 53, k. 87v–88v.

²⁰ Mikołaj Chmieliński utrzymywał z Krzepicami stosunki nie tylko zawodowe. Przykładowo w dniu 14 X 1710 r. wystąpił jako ojciec chrzestny Teresy, córki Jana i Katarzyny Kolabińskich. Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie, Akta parafii Krzepice, Księga chrztów 1699–1762, k. 50v.

²¹ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 53, k. 169v–173v.

starostwa krzepickiego z sąsiadującymi z nim włościami częstochowskich paulinów. W tych latach majątności klasztorne doświadczają bowiem także poważnych obciążeń ze strony wojskowych. Co prawda sama twierdza jasnogórska w dalszym ciągu nie zaznała obecności obcej załogi wojskowej, jednak pobliskie miejscowości co rusz zmuszane były do świadczeń na rzecz obcych wojsk. Przykładowo w 1709 r. Szwedzi, których oddziałów nie odnotowano w Krzepicach, z dóbr klasztoru jasnogórskiego pobrali około 565 zł. Z kolei w 1711 r. na żołnierzy z rosyjskiego pułku ingermandzkiego przeznaczono przeszło 2270 zł²². Mamy więc tutaj świadczenia podobnej wielkości do tych, które wydano w Krzepicach na pobyt żołnierzy J.J. Przebendowskiego.

Tymczasem niezwykle ciężki dla starostwa krzepickiego okazał się rok 1716. W marcu na teren królewszczyzny krzepickiej docierają żołnierze jednego z przywódców konfederacji tarnogrodzkiej, Jana Chryzostoma Gniazdowskiego. Stacjonowali na terenie starostwa przez bliżej nieokreślony czas, rozpuszczając podjazdy zajmujące się zbieraniem kontrybucji od pobliskich miejscowości. Dotarli nawet do odległego o około 20 km Załęcza Wielkiego²³. W całym starostwie krzepickim dokonali poboru prowiantów, obroku dla koni oraz 14 par wołów do podwód na kwotę 5000 zł. Owe woły pobrane w starostwie krzepickim przepadły podczas potyczki, jaką żołnierze J.Ch. Gniazdowskiego stoczyli pod Wieruszowem, prawdopodobnie i tam się zapuszczając w celu dokonania stosownych rekwizycji²⁴.

W zbliżonym okresie do Krzepic wkroczyły oddziały starosty bogusławskiego Jerzego Ignacego Lubomirskiego. Tenże, dowodząc oddziałami polskimi i saskimi wiernymi Augustowi II, podczas stacjonowania w starostwie krzepickim podjął się próby opanowania podstępem pobliskiej twierdzy jasnogórskiej. Starosta zamierzał przy użyciu swoich sił oraz 300 żołnierzy wojska kwarcianego, w tym samym czasie skoncentrowanych na zamku krzepickim, zdobyć Jasną Górę, gdyby tylko zakonnicy na chwilę otwarli bramy. Pretekstem do ich otworzenia miało być wydanie przez paulinów zdeponowanych w klasztorze poprzednio przez J.I. Lubomirskiego skrzyń z pieniędzmi oraz pozostawionego tam przez Sasów ранnego żołnierza. Paulini jednak zachowali daleko idącą ostrożność, zapewne po linach spuszczać skrzynie i ранnego bądź uchylając tylko niewielką furtę, w wyniku czego podstęp się nie udał, zaś sam J.I. Lubomirski odmaszerował w kierunku Krakowa²⁵. Żołnierze starosty bogusławskiego kosztowali królewszczyznę niemało – wydatki poniesione przez starostwo przekroczyły 6000 zł. Przy czym 3784 zł

²² J. Szpak, *op. cit.*, s. 473.

²³ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Insc. II 111, k. 883.

²⁴ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 67, k. 422.

²⁵ E. Otwinowski, *op. cit.*, s. 286; *Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku, czyli zbiór pamiętników, dyaryuszów, korespondencyj publicznych i listów prywatnych, podróży i opisów zda-*

wyniosły szkody poczynione przez żołnierzy J.I. Lubomirskiego, natomiast na dalsze 2400 zł starostwo wyliczyło koszty stacjonowania żołnierzy w mieście i okolicznych wsiach²⁶.

Trzykrotnie w 1716 r. do starostwa krzepickiego, w tym na tutejszy zamek, wkraczała piechota gen. Bogusława Ernesta Denhoffa, także stronnika Augusta II. W księgach grodzkich wieluńskich czytamy na ten temat: „JMci Pana Denhoffa piechota po trzy razy przychodząc do starostwa umyślnie na wytchnienie, niemając żadney assygnacyey tylko Ordynans samego JMci, Prowianty nieznosne wymuszali y Exekwowali surowo”²⁷. Koszty, jakie poniosło starostwo krzepickie w związku z pobytom żołnierzy gen. B.E. Denhoffa, wyniosły 10 131 zł²⁸.

Również w 1716 r. na terenie starostwa, głównie na zamku krzepickim, zatrzymali się także żołnierze saskiego gen. Kasztellego (?), którzy rezydowali w twierdzy krzepickiej w liczbie 150 zbrojnych. Szkody, jakie poczynili podczas swojej obecności na zamku, oraz prowiant, który pobrali w mieście, obliczono na 600 zł²⁹. Dodatkowo na przednówku przez starostwo przechodził ze swym wojskiem niejaki Grudziński. W jednej z wieluńskich ksiąg grodzkich czytamy na ten temat: „Jm Pan Grudziński przechodząc mimo starostwo zesłał JMci Pana Buchfalta Commisarza swego z Ludźmi na egzekucyę o Prowiant którego że na przednowiu ciężkim nie mogli wydać, musiało starostwo zapożyczyszy się zapłacić za to talarów bitych 160 zosobna temusz JMci kontentacyey talarów 10”. W sumie wydatki na jego żołnierzy obliczono na 1360 zł³⁰.

W 1716 r. do starostwa dociera także rotmistrz Sobolewski (nieznany z imienia), dowodzący lekką chorągwią wojsk koronnych, na którego starostwo przeznaczyło ponad 1600 zł. Wydatki poniesione wtedy przez starostwo przedstawiały się następująco: miasto Krzepice na prowiant i w gotówce – 613 zł; wieś Złochowice na tej samej zasadzie – 70 zł; wieś Piła na żywność dla żołnierzy – 5 zł; wieś Opatów, prowiant i gotówka – 20 zł; wieś Iwanowice, także na prowiant i gotówkę – 66 zł; wieś Starokrzepice, która wydała wojsku prowiant, pieniądze i obrok dla koni – 400 zł; wieś Zajączki, także prowiant i pieniądze – 273 zł; Kuźnica Pankowska, a w zasadzie usytuowana w pobliżu zakładu wieś Panki, prowiant i gotówka – 86 zł. Dodatkowo urząd zamkowy dołożył 34 zł, burmistrz zaś Krzepic, otrzymując wsparcie z zamku – 50 zł³¹.

rzeń szczegółowych służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnianym, t. XIV, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 98–105.

²⁶ AGAD, Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 67, k. 422.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, k. 422v.

³⁰ *Ibidem*, k. 422.

³¹ *Ibidem*, k. 489v–490.

Źródła odnotowują także w 1716 r. obecność w królewskiej kapitanii Łukasza Rossena z regimentu pułkownika Urbanowicza (w źródle brak jego imienia) wojsk skonfederowanych Rzeczypospolitej, co starostwo kosztowało 15 380 zł³². Jak podaje stosowny zapis dokonany staraniem mieszkańców starostwa w *Księgach grodzkich wieluńskich*, kapitan Ł. Rossen nie okazał żadnych dokumentów, nazwanych przez skarżących się *Ustawami*, które zezwoliłyby ich zdaniem na pobór 8000 zł. Można więc przypuszczać, że kapitan Ł. Rossen powoływał się tutaj na urzędowe prawo do określonych świadczeń, na co jednak nie okazał żadnego pisma, jak czytamy w dokumencie. Ponadto pobrał nie owe 8000, ale około 13 000 zł. Dokonał także zarekwirowania ogromnej ilości prowiantu: żyto, pszenica, owies, jęczmień, siano i drób za ponad 2000 oraz 120 zł od jednego z młynarzy³³.

Omawiany tak obszernie rok 1716 generalnie kończy wieloletnią hekatombę wydatków i strat poniesionych na rzecz wojska przez mieszkańców starostwa – przede wszystkim tych ze wsi i osad usytuowanych na terenie królewskiej. Ludność mogła nieco odetchnąć, zaś urzędnicy starostwa pokusić się o ewentualne podsumowania. A było co liczyć. Przez kilkanaście lat starostwo, a zwłaszcza jego wsie poddawane były surowym obciążeniom wojskowym rujnującym finanse królewskiej i jej mieszkańców. Jak poważne były to środki, obserwujemy chociażby na przełomie lat 1702/1703, kiedy mówimy o wydatkach rządu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Dla porównania dopiero w drugiej połowie XVIII w. czytamy w lustracjach starostwa krzepickiego o przychodach królewskiej sięgających 30 000–40 000 zł. Gros wydatków, jak wykazano powyżej, dotyczyło wsi należących do królewskiej lub folwarków starościńskich. Oczywiście swoje dołożyć musieli i mieszcianie krzepiccy. Natomiast brak poważniejszych obciążeń dotyczących ludność żydowską wynikał z faktu, iż w tym czasie była to społeczność bardzo nieliczna. Dopiero w kolejnych dekadach będzie ona zwiększać swoją liczbę, aż do lat pięćdziesiątych XVIII w., kiedy obok miasta Krzepice powstanie miasteczko żydowskie Peterburg (później Kuźniczka).

³² *Ibidem*, k. 489.

³³ *Ibidem*.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie

Akta parafii Krzepice

Księga chrztów 1699–1762

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Skarbu Koronnego [ASK], dz. III. Rachunki Nadworne 8, cz. 1 i 2

Księgi grodzkie wieluńskie, Insc. II 111

Księgi grodzkie wieluńskie, Rel. 52, 53, 64, 67

Źródła drukowane

Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704–1725, wyd. A. Perlakowski, Kraków 2007.

Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku, czyli zbiór pamiętników, dyaryuszów, korespondencji publicznych i listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczegółowych służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnianym, t. XIV, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841.

Samorząd sejmikowy województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732, oprac. M. Zwierzykowski, Poznań 2010.

Opracowania

Otwinowski E., *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696–1728*, Kraków 1849.

Perlakowski A., *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729): studium funkcjonowania ministerium*, Kraków 2004.

Szpak J., *Polska prowincja paulinów od XVII w. do 1864 roku. Dzieje gospodarcze klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020.

Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956.

Notka o autorze

Dr hab. Andrzej Kobus – historyk, współpracuje z Instytutem Historii Akademii Piotrkowskiej w Piotrkowie Trybunalskim.

Zainteresowania naukowe: historia powszechna Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1945–1989, dzieje pogranicza małopolsko-wielkopolskiego przed II rozbiorem.



andrzejkobus@poczta.onet.pl